

Łukasz Lewkowicz

Słowacja: niestabilne poparcie społeczne dla Ukrainy i Zachodu

Badania sondażowe z lipca 2022 r. „Jak się masz Słowacjo?”, przeprowadzone przez naukowców z agencji badawczych MNFORCE, Seesame i Słowackiej Akademii Nauk, pokazują, że większość Słowaków wspiera raczej zwycięstwo Rosji niż Ukrainy w obecnym konflikcie rosyjsko-ukraińskim. Jednocześnie z wcześniejszego badania, przeprowadzonego przez think tank Globsec, wynika, że duża część społeczeństwa słowackiego wciąż uważa Rosję za strategicznego partnera, chce, aby Ukraina była neutralna po zakończeniu wojny, a także wierzy w dezinformację i teorie spiskowe rozpowszechniane przez prorosyjskie media konspiracyjne. Pewne zaniepokojenie może budzić wskazane w badaniach rosnące poparcie społeczne dla tendencji autorytarnych na Słowacji.

Słowacy deklarują poparcie dla zwycięstwa Rosji. W badaniu „Jak się masz Słowacjo?” respondenci odpowiadali na pytanie, jakiego chcą zakończenia wojny na Ukrainie. Mieli do wyboru 10-punktową skalę, gdzie 1 oznaczało wyraźne zwycięstwo Rosji, natomiast 10 – wyraźną wygraną Ukrainy. Jak pokazują wyniki sondażu, z jednej strony ok. 20% ankietowanych chce wyraźnego zwycięstwa Rosji, a ponad połowa respondentów popiera po prostu zwycięstwo strony rosyjskiej. Z drugiej zaś strony jedna trzecia badanych chce, aby to Ukraina była zwycięzcą wojny, a jedna piąta deklaruje wyraźne wsparcie wygranej Ukraińców. Co ciekawe, ok. 18% Słowaków twierdzi, że nie wie, kto powinien wygrać wojnę.

Biorąc pod uwagę preferencje polityczne respondentów, najbardziej zwycięstwa Ukrainy chcą zwolennicy rządzącej obecnie centroprawicowej partii OĽaNO oraz opozycyjnych partii liberalnych SaS i Progresywna Słowacja. Bardziej neutralne poglądy deklarują wyborcy będącej w koalicji partii Sme rodina oraz lewicowej partii Hlas-SD byłego premiera Petera Pellegriniego. Do największych zwolenników wygranej Rosjan zalicza się natomiast osoby głosujące na lewicowy Smer-SD Roberta Fico i skrajną prawicę (Republika, ĽSNS).

Jeśli chodzi o rozkład geograficzny respondentów, można zauważyć, że najbardziej zwycięstwa Ukrainy chcą mieszkańcy kraju bratysławskiego. Można to wyjaśnić tym, że jest to najbogatszy rejon Słowacji i jeden z najbogatszych regionów w UE. Stosunkowo wysokie poparcie mają tam również partie liberalne, które są nastawione proukraińsko. Natomiast bardziej skłonne do zwycięstwa Rosji były osoby zamieszkujące kraje: nitrzański i preszowski. Zastanawiające jest tak wysokie poparcie dla Rosji w położonym w zachodniej części Słowacji kraju nitrzańskim. Natomiast kraj preszowski leży w słabiej rozwiniętej gospodarczo wschodniej części państwa. W tym przypadku o postawie prorosyjskiej mogły zadecydować kwestie gospodarcze – wysoki poziom bezrobocia i kryzys związany z wojną na Ukrainie. Nie można również wykluczyć poczucia zagrożenia wynikającego z bliskości granicy z Ukrainą. W regionach centralnej Słowacji dominują postawy neutralne: ani za Ukrainą, ani za Rosją. Jednocześnie jest to sygnał, że w samorządach środkowej Słowacji nie było zdecydowanego poparcia dla strony ukraińskiej.

W badaniu widoczna jest korelacja poparcia dla Rosji lub Ukrainy z wykształceniem respondentów. Im niższy poziom wykształcenia, tym więcej ludzi chce, aby Rosja wygrała wojnę. I na odwrót – liczba zwolenników zwycięstwa Ukrainy rośnie wraz z wykształceniem badanych. Należy jednak zwrócić uwagę, że osoby słabiej wykształcone, i często mniej zamożne, zostały mocniej dotknięte obecnym kryzysem energetycznym, inflacją i drożyzną. Mogą one więc popierać Rosję nie z powodu przekonań geopolitycznych, ale raczej z chęci szybszego zakończenia wojny, a wraz z nią kryzysu gospodarczego na Słowacji.

Nie ma znaczących różnic w postawach wobec wojny na Ukrainie między różnymi grupami wiekowymi Słowaków. Na uwagę zasługuje jednak najbardziej prorosyjska postawa osób w przedziale wiekowym 30-39. Intuicyjnym wyjaśnieniem może być fakt, że jest to pokolenie, które nie miało już doświadczeń z komunizmem

ani okupacją Czechosłowacji przez wojska radzieckie. Ostatni żołnierz Armii Czerwonej opuścił bowiem terytorium tego państwa w 1991 r. Jest to również pokolenie, które urodziło się w wolnym kraju i Rosja nie kojarzy im się z zagrożeniem. Grupa trzydziestolatków przyzwyczajona jest ponadto do stabilizacji i dobrego standardu życia.

Ciekawa jest pokazana w badaniu korelacja podejścia do wojny ze stosunkiem do szczepień na COVID-19. Respondenci, którzy przyjęli dawkę przypominającą szczepionki, w większym zakresie wspierali zwycięstwo Ukrainy. Osoby, które się zaszczepiły, ale nie przyjęły dawki przypominającej, miały neutralne podejście zarówno do Rosji, jak i Ukrainy. Wśród niezaszczepionych przeważali zwolennicy wygranej strony rosyjskiej. Generalnie widoczne były relacje pomiędzy ruchami antyszczepionkowymi i propagandą antyszczepionkową a poparciem dla propagandy prorosyjskiej.

Ambiwalentne podejście do wojny, teorie spiskowe i tendencje autorytarne. Ciekawe wyniki, do pewnego stopnia tłumaczące badania z lipca, opublikował w maju 2022 r. Globsec. Analiza „Globsec Trends 2022” pokazuje rosnące od 2018 r. poparcie Słowaków dla NATO, które obecnie wynosi 72% (wzrost o 22% w latach 2018-2022). Częściowo uzasadniane to jest toczącą się wojną na Ukrainie, zmianą rządu na bardziej prozachodni w 2020 r. oraz stylem przywództwa ministra obrony Jaroslava Naďa (OĽaNO), który aktywnie promuje obecność słowacką w Sojuszu.

Jednocześnie badanie wskazuje, że 23% Słowaków zagłosowałoby za opuszczeniem NATO, gdyby w tym państwie przeprowadzono referendum na ten temat. Tylko 27% osób wyraziłoby zgodę na wysłanie wojsk Sojuszu na Ukrainę do walki z Rosjanami. Przeciwnego zdania było 71% respondentów. Ponadto 51% respondentów stwierdziło, że geopolitycznie Słowacja położona jest „gdzieś pomiędzy” Wschodem i Zachodem. Chociaż Rosja jest postrzegana jako zagrożenie przez 62% badanych, to aż 37% Słowaków nadal uważa to państwo za jednego z najważniejszych partnerów strategicznych Słowacji (takie postrzeżenie USA zadeklarowało tylko 29% respondentów).

51% badanych uznało, że to Rosja najechała na Słowację. Jednocześnie aż 28% respondentów stwierdziło, że to Zachód sprowokował Rosję do wojny. Na pytanie dotyczące przyszłości politycznej Ukrainy 61% Słowaków odpowiedziało, że państwo to powinno być niepodległe, 23% – że będzie marionetką Zachodu, a 13% – że stanie się częścią Rosji. Przynależności Ukrainy do UE i NATO chce 40% badanych. Jednocześnie 47% respondentów uważa, że państwo to powinno pozostać neutralne. Wybuch wojny na Ukrainie spowodował drastyczny spadek pozytywnego postrzegania prezydenta Rosji Władimira Putina na Słowacji – z 55% w 2021 r. do 24% obecnie. 41% Słowaków uważa, że Rosja nie zatrzyma się na Ukrainie i będzie chciała podbić także inne państwa europejskie. Z kolei przeciwnego zdania jest 55% badanych.

Według badań Słowacja pozostaje w grupie państw regionu najbardziej narażonych na dezinformację szerzoną przez Internet i media konspiracyjne. Aktualnie aż 54% badanych wierzy w różnego rodzaju teorie spiskowe. Większość Słowaków uważa, że demokracja nie istnieje, ponieważ w rzeczywistości światem rządzą tajne elity. Blisko połowa badanych (48%) twierdzi, że największe zagrożenie dla bezpieczeństwa oraz wartości i tożsamości Słowacji stanowią: USA, społeczeństwa zachodnioeuropejskie, demokracja liberalna i migranci. Tradycyjnym mediom na Słowacji wierzy zaledwie 37% respondentów, odmiennego zdania jest natomiast 61% badanych. Badania Globsec pokazują również rosnące tendencje autorytarne w tym państwie. Na pytanie o chęć posiadania silnego lidera, który nie będzie przejmował się wyborami ani parlamentem, pozytywnie odpowiedziało aż 49% Słowaków (to wzrost o 11% w stosunku do badań z 2021 r.).

Wnioski

- Wyniki badań wskazujące na ambiwalentny stosunek do konfliktu na Ukrainie oraz Rosji i Zachodu nie stanowią zaskoczenia. Słowacja wciąż pozostaje istotnym obszarem penetracji przez rosyjskie instytucje dyplomatyczne i służby specjalne. Jest to związane z kilkoma uwarunkowaniami: strategicznym położeniem geopolitycznym państwa, popularnością ideologii panslawizmu wśród elit i w społeczeństwie słowackim, relatywnie wysokim uzależnieniem od węglowodorów rosyjskich, prorosyjską postawą znacznej części opozycji.

- Władze słowackie od początku konfliktu rosyjsko-ukraińskiego podejmują szereg działań służących wzmocnieniu bezpieczeństwa Słowacji i walce z dezinformacją. U progu wojny podjęto decyzję o możliwości zamykania portali internetowych szerzących prokremlowską narrację. Ostatecznie część z nich została administracyjnie zamknięta. Słowackie służby specjalne podjęły działania na rzecz zwalczania szpiegostwa rosyjskiego, czego rezultatem było zatrzymanie kilku osób współpracujących z GRU oraz wydalenie dużej grupy dyplomatów rosyjskich. Już w pierwszych dniach konfliktu uruchomiono pomoc humanitarną i wojskową dla Ukrainy.
- Aktualnie na Słowacji funkcjonuje centroprawicowy rząd mniejszościowy. Ze względu na spory wewnątrzkoalicyjne i trudną sytuację ekonomiczną kraju nie można wykluczyć przedterminowych wyborów (konstytucyjny termin wypada na wiosnę 2024 r.). Biorąc pod uwagę obecne sondaże, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że do władzy powróciłaby wtedy prorosijska lewica. Można założyć, że w nowym parlamencie mogłaby wówczas powstać egzotyczna koalicja lewicy (Smer-SD, Hlas-SD) i skrajnej prawicy (Republika). Należy również przyjąć, że w polityce obronnej oznaczałoby to ograniczenie współpracy militarnej z USA i NATO. Natomiast wobec Ukrainy prowadzona byłaby polityka neutralności, ograniczona głównie do wsparcia humanitarnego. W tym kontekście niepokoić mogą wskazane w drugim badaniu tendencje autorytarne i niechęć społeczeństwa słowackiego do Zachodu.